



Zwiększyć tempo

Z naprawami dachów
nie można zwlekać do zimy

O remontach bieżących — pokrywaniu dachów, naprawie komórek i konserwacji budynków, niejednokrotnie pisaliśmy już na łamach naszej gazety. W artykule z dnia 27 czerwca br. pt. „Metoda odkładania na później nie pomoże”, in. wskazywaliśmy na złośliwe tempo robót remontowych, na opieszałość wykonawców i na beztroski stosunek Zarządów Budynków Mieszkalnych do tak ważnej sprawy, jaką są remonty dachów łódzkich.

Od tego czasu upłynęło ponad 2 miesiące. Dwa miesiące doskonałej pogody sprzyjającej wszelkiego rodzaju robotom remontowym i smolowaniu dachów. Dość więc było czasu na odrobienie zaległości i na terminowe wykonywanie planu remontów bieżących. Tak być powinno, ale, niestety, jest inaczej. Naprawy dachów mimo sprzyjających warunków atmosferycznych prowadzone są nadal w zółwym tempie, niemal tak samo jak w styczniu i lutym br. Do tej pory dyrekcja ZBM notują wykonanie planów drobnych remontów domów w 50 — 60 proc. Najgorzej jest w dzielnicach północnych miasta, gdzie tegoroczny plan remontów i napraw dachów zrealizowany jest zaledwie w 46 proc.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim zawiłymi tułaj wykonawcy robót — spółdzielnie budowlane i MPRB. Dyrekcja ZBM Łódź-Południe przesłała do MPRB 224 zlecenia na przeprowadzenie remontów, a do spółdzielni „Beton” 129 zleceń. Dotychczas MPRB zakończyło remonty w 72 posiedziach, a „Beton” w 54. W północnej dzielnicy miasta MPRB na 30 powierzonych

prac wykonało 5, a Spółdzielnia Budowlana im. Nowotki z powierzonych jej 33 robót wykonała zaledwie 4. Nie dość tego. Obecnie MPRB i spółdzielnie budowlane widzą, że nie będą w stanie wykonać w tym roku zawartych umów zawieszonych w tych dniach zwracając dyrekcji ZBM pobrane zlecenia na remonty bieżące.

Tegoroczny plan remontów bieżących jest zagrożony. Oznacza to, że tysiące ludzi pracy jest narażonych na wielokrotność i niewygod.

Mamy już początek września. Sezon robót remontowych, pokrywania i smolowania dachów trwa zwykle do listopada. Pozostały więc 2 miesiące na odrobienie bardzo poważnych zaległości, na doprowadzenie do porządku najbardziej zniszczonych obiektów mieszkalnych Łodzi. Trzeba jak najszybciej zwiększyć tempo napraw dachów, wzmocnić kontrolę nad realizacją zleceń wydawanych przez ZBM. Sprawa ta musi być mocno zainteresować Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i spowodować, aby przeprowadzaniem remontów bieżących zajął się jak największa ilość spółdzielni budowlanych i MPRB, które obecnie, po zakończeniu remontów szkół, mogą dysponować większą ilością brygad dekarzów i murarzy.

Mniejszymi naprawami dachów muszą również zająć się sami lokatorzy. Dyrekcja Zarządów Budynków Mieszkalnych posiada znaczne ilości materiałów budowlanych: pały, smoły, lepiki itp. Materiały te mogą nabywać komitety domowe i wykorzystywać je do drobnych napraw, oddając w ten sposób w pracy spółdzielni remontowo-budowlanej.

Sprawnie przeprowadzenie remontów domów mieszkalnych jest ważnym zadaniem gospodarczym i politycznym. I dlatego też duża odpowiedzialność za stan robót remontowych spoczywa na dzielnicowych radach narodowych i dzielnicowych komitetach partii. Sprawy remontów winny być stawiane i przedyskutowane.

ne na egzekutywach komitetów. Poszczególnym członkom rad narodowych należy powierzyć konkretne zadania w dziedzinie uzdrowienia gospodarki remontowej, interesować się postępiem ich pracy, pomagać im. Komitety winny również otoczyć specjalną opieką organizację partyjną w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, ułatwić im rozwinięcie na szerszą skalę pracy politycznej i uświadamiającej o znaczeniu gospodarczym i politycznym remontów.

Troska o warunki bytowe ludzi pracy jest najwyższym nakazem naszej partii i rządu. Postawienie na właściwym poziomie gospodarki remontowej, to jeden z ważnych elementów realizacji tego nakazu naszej partii. I o tym trzeba zawsze pamiętać.

H. S.



Nowatorzy produkcji „Trechgorki”, pomocnik majstra tkackiego Mikołaj Rumiancew i pomocnik majstra farbiarskiego Maria Bielawienewa, na dziedzińcu fabrycznym.

(do artykułu obok)

W Marcelowie — biedniackiej gromadzie

Na skraju gminy Kluki, w powiecie piotrkowskim, leży nieduża gromada Marcelów. Liczy ona 22 gospodarstwa o obszarze od 1 do 4 ha. Gleba jest tu przeważnie IV klasy. Marcelów należy do najbiedniejszych gromad w gminie. Marcelowscy chłopci znani są jako patriotci, którzy realizują swoje obowiązki względem państwa.

Na jednym z ostatnich zebrań gromadzkich aktywni gminni wyznaczyli mieszkancom Marcelowa — znaczenie podjęcia rozejmu w Korei. Gdy na zakończenie tego zebrania został zgłoszony wniosek, by ten donosił sukces obozu pokonując uczyć, przez przedmiotową realizację planu obywatelskich dostaw zboża dla państwa, wszyscy uczestnicy gorąco go poparli.

Marcelowscy chłopci dotrzymali zobowiązania. Już 1 sierpnia powieźli do punktu skupu zboża, a w osiem dni później całą gromadę wykonała plan obywatelskich dostaw zboża w ponad 100 proc.

torturach. Nasi ludzie dobrze wiedzą, co to wojna, co to fałszyw. Dlatego kochają pokój, kochają władzę ludową.

Z kolei rozmowa schodzi na sprawy gospodarki. Matusiakowa pracuje sama. Nie jest



Matorolna chłopka Maria Matusiak z Marcelowa wykonana już w 100 proc. swój plan dostaw.

Jej lekko. Ale soltyś dba o to, aby miała na czas glebę uprawioną i sprzątniętą plon. Matusiakowa sama zawsze zapewniona pomocą sąsiadów.

wom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

Zebrań z uwagą przysłuchują się wydomowi soltyś.

Cała nasza gromada śledzi bohaterką walkę narodu koreańskiego. Rozumiała jego cierpienia i razem z nim nienawidziła amerykańskich rozbójników, którzy w bestialstwie wobec ludności cywilnej dorównali hitlerowcom. Kiedy dowiedzieliśmy się o podpisaniu rozejmu w Korei, postanowiliśmy jeszcze bardziej wzmocnić nasze wysiłki w walce o utrwalenie pokoju.

Komitet Gminny w Klukach za pośrednictwem swoich aktywistów stara się, aby chłopci pracujący w Marcelowie znali sens wydarzeń międzynarodowych, mobilizując ich do realizacji obywatelskich wobec państwa. Czy to jednak wystarczy?

Marcelowscy chłopci, to świadomi patriotci, oddani całym sercem walce ludowej. Nie więc nie stali na przeszkodzie, by z najfajniejszych, przodujących chłopów zorganizować w tej gromadzie grupę kandydatów. Dotychczas KG nie przejawiał staran w tym kierunku. A szkoda, gdyż utworzenie grupy kandydatów w Marcelowie pozwoliłoby na wykorzystanie naszej partii ludzi oddanych walce ludowej, KG w Klukach wien o tym pamiętać.

S. L.

Z doświadczeń ZSRR

STACHANOWCY
„Trechgornej Manufaktury”
zmniejszają straty w produkcji

B. Mylnikow

główny inżynier
Kombinatu „Trechgornej Manufaktury”

Kombinat „Trechgornej Manufaktury” jest jednym z największych przedsiębiorstw tekstylnych Związku Radzieckiego. Obejmuje on produkcję przedziałnic, tkanek i wykończalnic i wyrabia tkaniny bawełniane i tkaniny ze sztucznego jedwabiu, a ostatnio także i tkaniny ze sztucznego włókna ciętego. Asortyment tkanin składa się z prawie 70 artykułów gotowego towaru.

Kombinat stale podnosi swą zdolność produkcyjną i w ciągu lat powojennych powiększył produkcję półtora raza. W oparciu o automatyzację i mechanizację procesu technologicznego z roku na rok warata również wydajność pracy. I tak w r. 1952 w porównaniu z 1948 r. wydajność pracy podwyższyła się w przedziałach o 41 proc., w tkaninach o 88 proc., a w wykończalnicach o 30 proc. Kombinat corocznie wykonuje swe plany produkcyjne i w samym tylko 1952 r. dał państwu kilkadziesiąt milionów rubli oszczędności.

Jednakże pomimo dobrych wskaźników kosztów własnych mamy jeszcze wielkie możliwości dalszego zmniejszenia wydatków. Twórcą myśli pracowników inżynierów-techników i robotników wysuwa stale coraz to nowe projekty, zmierzające do osiągnięcia dalszej obniżki kosztów własnych.

Niedawno czterech młodych robotników naszego kombinatu wystąpiło z patriotycznym przedsięwzięciem, proponując prowadzenie zorganizowanej walki o zmniejszenie strat w produkcji. Są to: drukarz Wasyl Bałaszow, pomocnik majstra oddziału farbiarskiego — Maria Bielawienewa, pomocnik majstra tkackiego — Mikołaj Rumiancew i pomocnik majstra oddziału przedziałnic — Natalia Bukina.

Młody drukarz Wasyl Bałaszow obliczył, że może znacznie zmniejszyć straty w produkcji, jeśli jego brygada będzie jeszcze staranniejsze przygotowywać maszyny do pracy, jeśli zwiększy się wymagania co do jakości przygotowania tkanin, pokrowców i barwników drukarskich. Bałaszow, przyjął za regułę składanie zamówień na barwniki w ilościach ściśle zgodnych z zapotrzebowaniem. Nawet fakt, zdawałoby się, drobiazg, jak okres użytkowości szablów, filmów drukarskich itp., odbija się na rozmiarach oszczędności. A czyż nie można zaoszczędzić całych metrów tkanin, dokonując prawidłowej szyciary ka-

walków, zmniejszając rozmiary wzorów dla prób? Po zsumowaniu wszystkich możliwości Bałaszow zobowiązał się zaoszczędzić 2,5 tys. rubli rocznie.

Na jeszcze większą sumę zobowiązał się zmniejszyć straty w produkcji pomocnik majstra oddziału farbiarskiego — Maria Bielawienewa. Ograniczenie do minimum strat barwników i materiałów przy skrupulatnym strzeganiu systemu technologicznego i receptury, prowadzenie surowej kontroli przy zakładaniu barwników do wanień, zbieranie wykorzystanych rozwarów barwników i wykorzystywanie ich powtórnie — oto sposoby, przy pomocy których Biela-

Wreszcie pomocnik majstra oddziału przedziałnic — Natalia Bukina — zadeklarowała zwiększenie wagi obciąża na ośniewie nr 65 z 17,7 kg do 20 kg. Zobowiązała się zmniejszyć straty na oddziale przedziałniczym drogą ograniczenia zrywalności, odpadków i dać w sumie ok. 4 tys. rubli oszczędności rocznie.

Po starannym zbadaniu wraz z innymi specjalistami i producentami w pracy robotnikami trafności swych obliczeń, inicjatorzy czynu: Bałaszow, Bielawienewa, Rumiancew i Bukina zwrócili się z pismem do wszystkich robotników, inżynierów, techników i pracowników kombinatu, wyzywając w nim całą załogę do poparcia ich czynu i podjęcia zorganizowanej walki ze stratami.

Wezwanie spotkało się z szerokim odzewem. Setki brygad podjęły zobowiązania współzawodnictwa o jak naj-



Pomocnik majstra tkackiego, Mikołaj Rumiancew, pokazuje tkaczce Raisie Jefimowej, jak należy prawidłowo wkładać cewkę do szelki.

wienewa postanowiła oszczędzać barwniki i materiały.

Droga całkowitego wykorzystania czasu pracy i sprętności zobowiązała się ona przekroczyć na swym odcinku plan i dać oszczędności na sumę 11,5 tys. rubli rocznie.

Zobowiązanie pomocnika majstra tkackiego — Mikołaja Rumiancewa składa się z drobiazgów. A to: ograniczyć rozchodowanie materiałów pomocniczych: członków 72 szuki, biców 120 szt., wałków 4 szt., gonców 80 szt. i in. A przecież w sumie daje to prawie 2 tys. rubli rocznie. Rumiancew zobowiązał się również do przedłużenia okresu użytkowości szablów i szlifierek. A czyż nie można zaoszczędzić całych metrów tkanin, dokonując prawidłowej szyciary ka-

większe ograniczenie strat. Realizacja tych zobowiązań w przedziałnicach i wykonach powinna dać około miliona rubli oszczędności rocznie. Oprócz tego 148 ludzi w oddziałach pomocniczych zobowiązało się zaoszczędzić w ciągu roku prawie 100 tys. rubli.

Dyrekcja kombinatu stara się stworzyć wszelkie warunki niezbędne dla jak najszybszego rozwinięcia się ruchu walki ze stratami w produkcji. Na licznych posiedzeniach i naradach produkcyjnych, które przeprowadza dyrekcja wraz z organizacjami masowymi i należytą uwagą wysłuchiwane są sprawozdania kierowników poszczególnych odcinków o tym, jak organizują oni walkę ze stratami, jak rozwijają nowy czyn.

Organizacja partyjna wykorzystując zagwarantowane jej ustawowo prawo kontroli gospodarczej działalności administracji, stale sprawdza, jak idzie ta praca w oddziałach i domaga się, by walka ze stratami przeprowadzona została we wszystkich ogniskach produkcji. Ze swej strony organizacje związków zawodowych i Komitetu stał się najrozsądniejszą formą roboty masowej, aktywnie przyczyniają się do rozwinięcia w ko-



Brygadziści maszyny drukarskiej Wasyl Bałaszow i ostrzacz Aleksander Demidow z oddziału drukarni oddają deseny nowej tkaniny.

lektywie kombinatu współzawodnictwa o zmniejszenie strat w produkcji.

Współzawodnictwo o zmniejszenie strat w produkcji jest u nas dalszym rozwinięciem już istniejących form współzawodnictwa socjalistycznego. Rozszerzyło ono i uzupełniło współzawodnictwo o obniżenie kosztów własnych każdej operacji produkcyjnej. O ile poprzednio we współzawodnictwie tym brali udział tylko robotnicy bezpośrednio zatrudnieni w produkcji, to teraz do walki ze stratami włączyli się również robotnicy pomocniczy, jak np. zysywacze materiału w wykończalnicach.

Wyniki nie dają na siebie długo czekać. Na obniżeniu strat w produkcji kombinatu osiągnięto w kwiecień oszczędności na sumie 153 tys. rubli, a w maju 118 tys. rubli.

Za przykładem naszego kombinatu idą setki i tysiące innych przedsiębiorstw radzieckich.

Tłum. E. M.

Z ukosa

Wystawieni
na próbę

Każdy robotnik nowoprzyjęty do pracy w magazynach „Textilimportu” musi przejść tzw. próbę ciała i nerwów.

Próbę tę przeprowadza się przy pomocy... ubrania robotniczego.

W tym to celu wydaje się nowoprzyjętemu pracownikowi ubranie, składające się z dżinsu połączonych wągłami pasmami tzw. materiału. Przez dżinsy owe przenikają bez trudu promienie słońca, wiatru i



woda, co wspaniale hartuje ciało nowoprzyjętego. Nowoprzyjęty — o dziwo — denerwuje się... Wydaje mu nowe ubranie, nie będąc chodząc w sztrekach...

I chodzi ze swoją prośbą (tu aszuruwam ubranie) do kierownika magazynu, przewodniczącego rady zakładowej, kierownika gospodarczego, kierownika magazynu, przewodniczącego rady zakładowej itd., itd. W kółko. Bezsukcesnie.

Bezskutecznie? Ależ skąd. Skutek został osiągnięty. Robotnik hartuje się, nabiera odporności psychicznej, od ciężkiego chodzenia rozwijają mu się uśpienie mięśni.

Jednak system kierownictwa „Textilimportu” nie zawsze okazuje się skutecznym. Dlaczego? Dlatego, że wielu robotników nie docenia jego zbawieniowych skutków.

My natomiast je należycie oceniamy i w związku z tym, pytamy:

Jak długo jeszcze kierownictwo będzie odnosić się bezdusznie do słusznych żądań robotników?

GAJ.

O pełne zwycięstwo zasad leninizmu

KPP

Uchwały i rezolucje*)

Historia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego jest niezerwalnie złączona z rewolucyjnym ruchem proletariatu. Twórcą i wodzem partii bolszewickiej — nieśmiertelnym i leninowskim cenił polski ruch rewolucyjny i otaczał go szczególną troską.

Dzięki naukom KPPR jedyną w latach międzywojennych przedstawicielką rewolucyjnego proletariatu Polski Komunistyczna Partia Polski, powstała z połączenia SDKPiL i PPS — Lewicy, weszła na drogę leninizmu. Trudna droga zmagania KPP, jej wysiłek w kierunku zdobycia decydującego wpływu na masę i poprowadzenia ich do walki z własną burżuazją ilustruje wydany przez Wydział Historii Partii pierwszy tom uchwał i rezolucji KPP, obejmujący okres od I Zjazdu KPPR w 1918 r. do II Zjazdu w 1923 r.

Dokumenty tego okresu posiadają wielkie znaczenie. Charakterystyka one rozwój partii w kierunku leninizmu. Szczególnie ważne są podjęte 30 lat temu uchwały II Zjazdu. Uchwały te są świadectwem wielkiego przełomu, jakiego dokonała KPP w dążeniu do przywołania sobie leninowskich tez w tak kardynalnych sprawach rewolucji — jak kwestia chłopstwa i narodowa. Przystąpienie ich pozwoliło KPP stanąć na czele walki szerokiej mas ludu polskiego przeciwko rządowi nędzy, głodu i terroru.

Wydany tom uchwał i rezolucji poprzedzony został obszernym wstępem i przypisami. Ułatwia to czytelnikowi studiowanie uchwał i rezolucji, pozwala mu wszechstronnie ocenić ich wielką wagę historyczną.

KPP jako partia prawdziwie rewolucyjna stała na gruncie nauki Lenina. Jej „kardynalnym zadaniem wszelkiej rewolucji jest zagładzenie władzy państwowej”. Walce o zdobycie władzy państwowej podporządkowała KPP całą swą rewolucyjną działalność. Partia da-

ży do obalenia kapitalizmu i ustanowienia dyktatury proletariatu.

„Burżuazja polska — głosi platforma polityczna I Zjazdu KPPR — szuka oparcia w tryumfującym na razie imperializmie koalicyjnym, spekulując na zwycięstwie kontrrewolucji w krajach ościennych, gotując się do zdławienia wszelkich kroków rewolucji polskiego ludu i do zakucia go w kajdany kapitalistycznego wyzysku, musi być pokonana i odsunięta od wszelkiego wpływu na życie społeczne. Cała władza musi przejść w ręce proletariatu miast i wsi, zorganizowanego w Radach Delegatów Robotniczych”.

KPP była jedyną partią, która walczyła masowo do bezpośredniej rewolucyjnej walki przeciw kapitalizmowi i obszarzynom. Była ona duszą Rad Delegatów, które pokonywały gęstą sieć terenu byłej Kongresówki i Zagłębia Dąbrowskiego. KPP stała na czele masowych wystąpień proletariatu, który w licznych strajkach bohaterów walczył przeciwko narastającemu wyzyskowi. Z inicjatyw partii powstały szeroki ruch zawodowy, spółdzielczy i oświatowy, partia nieustannie poleca swoim członkom prowadzenie uporczywej pracy wśród najszerszych mas. Komunistki na każdym kroku pletniały zdradę PPS, ujawniając przed masami konspiracyjne przywódco PPS z burżuazją, wskazując, że szerzą nieprawdę do Kraju Rad — jedynego państwa robotników i chłopów, jedynego prawdziwego przyjaciela narodu polskiego — PPS ułatwia burżuazji panowanie nad ludem.

W odróżnieniu od partii burżuazyjnych, a zwłaszcza od agencji burżuazji w ruchu robotniczym — PPS, najbardziej szermującej frazeosem radykalnym, KPP nie daje przynętych obietnic.

Partia zwraca się do klasy robotniczej nie tając przed nią trudności, jakie ją czekają w walce z władzą burżuazji. W Manifestie I Zjazdu KPPR „Do proletariatu polskiego” czytamy:

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

„Robotnicy! Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie obiecuje Wam nie prócz zwycięstwa ofiarne go trudu, nie ponad to co klasa robotnicza sama w ogniu walki i rewolucji zbuduje, utrwali i rozwinię. Waszymi tylko rękami możemy zdobyć władzę, własny tryb życia, własny dom, własny kraj, własny świat — Biedak czuje opłakanie na każdym kroku. Dzieci i młodzież mają zapewniony dostęp do szkół. — Chłopi przytakują słowom Włodarczyka. Rozmowa toczy się dalej.

